

**Poprawiamy
stosunki
międzyludzkie**

**Wilda
w czasach PRL**

Magdalena Mrugalska-Banaszak

Fundacja **SPOT.**

Poprawiamy stosunki międzyludzkie Magdaleny Mrugalskiej-Banaszak to niezwykle żywa opowieść słowno-wizualna o powojennej Wildzie, jednej z najbardziej „poznańskich” dzielnic Poznania. Poznajemy jej historię zarówno poprzez najważniejsze wydarzenia relacjonowane przez lokalną prasę, jak i osobiste wspomnienia ówczesnych mieszkańców. Pretekstem do ich spisania stały się prywatne fotografie z domowych albumów, które zostały zebrane w ramach projektu społecznego „Wilda w czasach PRL”. Pozwolił on mieszkańcom nie tylko uchronić od zapomnienia pamięć o ówczesnym życiu codziennym i architekturze, ale także wspólnie stworzyć z jednostkowych historii nowy obraz Wildy.

dofinansowano ze środków
budżetowych Miasta Poznania

ISBN 978-83-932088-0-7

POZnań*

OSR



Magdalena Mrugalska-Banaszak urodziła się na Wildzie, jest doktorem nauk humanistycznych, a od 1992 roku kierownikiem Muzeum Historii Miasta Poznania (oddział Muzeum Narodowego). Przygotowała wiele ekspozycji dotyczących historii Poznania; jej wystawa *Wilda - dzielnicy Poznania* była nowatorskim przedsięwzięciem, które rozpoczęło nowy cykl muzealnych prezentacji. Jest autorką wielu artykułów oraz dziesięciu książek poświęconych Poznaniowi, m.in.: *Wilda - dzielnica Poznania 1253-1939* (1999), *Przedwojenna Wilda - najpiękniejsze fotografie* (2011), *Nocny Poznań w blasku neonów* (2015) i *Morderstwo w ratuszu. Poznań w latach 1894-1922 z Opalenicą w tle* (2015). W 2013 roku wraz parafią rzymsko-katolicką pw. Zmartwychwstania Pańskiego oraz Fundacją SPOT. powołała projekt społeczny *Wilda w czasach PRL*.

Fundacja SPOT. od 2008 roku inicjuje, wspiera i promuje działania na rzecz kultury i sztuki poprzez organizację warsztatów, kursów, wykładów, spotkań, dyskusji, wystaw i koncertów, łącząc je z edukacją i z aktywnymi formami spędzania czasu wolnego. Dotychczasowe projekty, m.in. *Re.produkt* (2009), *Ponderabilia* (2010), *Re.architektura* (2010), *Wielkie Projektowanie* (2010), *Szkoła Młodego Designu* (2011), *Design dla Niezaawansowanych* (2011-2014), *Kolaboratorium* (2011), *Urban Design Wilda* (2013), *Lepiej Widzieć* (2013-2014), *Nowa Wspólna Wilda* (2014), *NeoWilda* (2014), *Marka artystyczna* (2015), *Miejski Design Wilda* (2015), *Wildecka frajda* (2015) nie tylko kładły nacisk na współpracę różnych grup społecznych o zróżnicowanym doświadczeniu, ale także na zwiększenie zaangażowania mieszkańców Wildy w współtworzenie poznańskiej kultury. Od 2013 roku Fundacja współtworzy projekt Wilda w czasach PRL.

Przedmowa: Widoki Wildy – dowód wspólnego wysiłku

Lechosław Olszewski

Na biurku leżą rozrzucone fotografie. Różne formaty, odcienie szarości i brązów, różne widoki. Na jednej z nich zima. Młoda kobieta nienagannie przygotowana na chłodny dzień przystanęła na środku zaśnieżonej drogi. Pozuje trochę zawstydzona, ale z satysfakcją. Sądząc po kształcie cienia, w jakieś słoneczne popołudnie – może w niedzielę? Nic się przecież nie dzieje wokół, a ślady na śniegu dobitnie świadczą o tym, że zazwyczaj panuje tu znacznie większy ruch. Dzisiaj tylko jakiś mężczyzna z torbą oddala się wzdłuż ciągnącego się równoległe do drogi muru w kierunku ceglanego budynku i kilku topoli. W dali, po lewej stronie, przez pozbawione liści drzewa prześwitują zarysy kamienicy, a na horyzoncie wyraźnie rzuca się w oczy samotny budynek mieszkalny. Spokojnie, cicho, codziennie – nuda.

Ale czy na pewno? Ta fotografia nie trafiła przecież w nasze ręce przypadkowo. Wiemy, że osobą pozującą swojemu przyszłemu mężowi, w końcu lat 60-tych, jest Halina Przybylska (wkrótce Olejniczak). Wracając do domu ze spaceru po Łęgach Dębińskich, stanęła pośrodku dzisiejszej ulicy Dolna Wilda – wówczas raczej podrzędnej drodze. Budynek w głębi, przy ulicy Krzyżowej, stoi do dzisiaj, ale fachworkowej kamienicy u zbiegu Dolnej Wildy i św. Jerzego już od dawna nie ma, niektóre topole wycięto kilka lat temu, a w ubiegłym roku runął mur wzdłuż ulicy (na terenie, który

chronił, powstają właśnie nowe budynki urzędu skarbowego). Przetrwała tylko przydrożna kapliczka, a po drugiej stronie ulicy budynek wildeckiej elektrowni. Ale i jego zamierzano wyburzyć wraz z poszerzeniem jezdni o dwa dodatkowe pasy. Protesty mieszkańców zniweczyły na szczęście te plany – dzięki temu właśnie tutaj przeglądamy zebrane od mieszkańców Wilcy fotografie¹.

Tylko z pozoru wydają się one podobne do siebie i niewiele mówiące. Wciąż muszą przecież budzić ciekawość, bo jeszcze żyją ludzie, którzy zostali na nich uchwytni, a także ci, którzy pamiętają ówczesnych fotografów, uwiecznione rzeczy i miejsca. Nie brak im znaczenia jednak nie tylko dlatego, że są wehikułem pamięci, ale także dlatego, że za ich sprawą zmienia się nasz stosunek do tego, co przedstawione. Tym samym przeszłość i jej odwzorowanie w postaci fotografii staje się ważne nie tylko teraz, ale i na przyszłość.

Historia PRL ciągle wydaje się nam na tyle bliska, że nie odczuwamy potrzeby jej zachowywania. Jednak wiele informacji z tej pozornie niedawnej przeszłości odeszło już być może bezpowrotnie w zapomnienie. Nie tylko tych dotyczących drobnych spraw, ale także takich, jak wiedza o kamienicy u zbiegu Dolnej Wilcy i św. Jerzego, o której przed chwilą wspominaliśmy. Projekt „Wilda w czasach PRL” miał być odpowiedzią na tę „erozję” lokalnej pamięci. Fotografie bowiem od swojego pojawienia wspomagały pamięć i pomimo upływu czasu oraz zachodzących zmian utrzymywały ją przy życiu. I nie jest to tylko cecha fotografii dokumentalnych, ale także prywatnych zdjęć wykonywanych w zupełnie innych celach, które mimowolnie dokumentują przypadkowych



Fragment wystawy zdjęć wildeckich neonów oraz zrekonstruowana część neonu „Kino Wilda” przed montażem w ramach projektu „NeoWilda”; SPOT. 2014.

przechodniów, architektoniczną scenografię, plakaty i hasła propagandowe, pogodę czy nieużywane od dawna przedmioty. Przechowywane w domowych archiwach, albumach i starych pudełkach, być może od lat już przez nikogo nieoglądane, stanowią jednak nie tylko cenne i interesujące źródło wiedzy historycznej.

W przypadku „Wildy w czasach PRL” zostały wykorzystane w przedsięwzięciu społecznym, które zakładało wspólne działanie na rzecz zachowania pamięci, udokumentowania dzielnicowej historii i pielęgnowania lokalnej tożsamości. Jednocześnie jednak ów projekt zakładał także konfrontację indywidualnej pamięci z historią dzielnicy kreowaną przez historyków w taki sposób, aby podejmowane w tym celu działania (zbiieranie fotografii, ich interpretacje, dyskusje o nich, udostępnianie i upowszechnianie) niosły ze sobą możliwości włączenia się mieszkańców Wildy w projekt o charakterze publicznym. Chociaż każdy z nas, angażując się w „Wildę w czasach PRL”, miał zapewne inne wyobrażenia o projekcie i wiązał z nim różne nadzieje, to z perspektywy kilku lat jego trwania można spróbować podkreślić jego najważniejsze cechy.

Po pierwsze, od początku nasze przedsięwzięcie miało wymiar społeczny i wpisywało się w ogólne zmiany kulturowe, których ważnym aspektem jest demokratyzacja procesu współtworzenia kultury (m.in. poprzez przejmowanie przez obywateli niektórych funkcji instytucji publicznych, np. digitalizacja obywatelska²). Często zwraca się uwagę na to, że fotografia wydaje się atomizować świat tak, jakby składał się z widoków w nieskończenie wielkiej liczbie; że nie pozwala zrozumieć rzeczywistości, bowiem więcej skrywa niż pokazuje. Dla nas jednak zebrane zdjęcia nie tyle miały stworzyć całościowy obraz Wildy, co zaktywizować osoby czujące się związane z tą historyczną dzielnicą Poznania. Włączenie mieszkańców w tworzenie historii miało im uzmysłwić, że nie tylko kultura, ale także przeszłość należy do wszystkich. W takim razie jednak także wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za jej badanie i zachowywanie (public history). Mimo że ostatecznie historię pisze jedna osoba, to efekt jej pracy jest zawsze wypadkową aktywności i inspiracji czerpanych od wielu innych ludzi. Wiedza o przeszłości może więc mieć wymiar integrujący i wspólnotowy³. Budowanie zainteresowania historią jest przecież sposobem ogniskowania uwagi wokół wspólnych wydarzeń i miejsc. Tym

samym fotografie są znakomitym medium zwiększania zainteresowania wspólną historią, poczucia wspólnoty, zakorzenienia w lokalnej społeczności, co decyduje o ciągłości społecznej. Zachowywanie pamięci staje się w ten sposób działaniem na rzecz dobra wspólnego, kumulowaniem kapitału społecznego, niezbędnego elementu funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. A dzielenie się fotografiami najbliższej rodziny i historiami swoich bliskich paradoksalnie jest znacznie łatwiejszą formą aktywności społecznej niż zabieranie głosu w otwartych dyskusjach w kwestiach publicznych.



Po drugie, „Wilda w czasach PRL” poprzez upublicznienie archiwów i ich opracowanie nie tylko uzupełnia projekty instytucjonalne⁴, ale także podnosi kwestię relacji pomiędzy historią i pamięcią. Mimo że jako mieszkańcy znamy Wildę z czasu Centralnych Dożynek na Stadionie im. 22 Lipca czy oddawania do użytku Trasy Hetmańskiej, to nawet te ważne lokalnie wydarzenia rzadko znajdują swoje miejsce w pisanej dużą literą Historii miasta, regionu czy kraju. Prywatne fotografie natomiast odzyskują to pomijane i wyparte oblicze historii. Ta z małej litery tworzy się bowiem w interakcji historyków, miłośników przeszłości, pasjonatów i z pozoru zwykłych mieszkańców. „Niezwyczajnych” bo dysponujących domowymi archiwami w postaci zdjęć i rodzinnych historii⁵. W ten sposób Historia staje się wiedzą, która w centrum nie stawia procesów, zjawisk i cykli, ale człowieka. Staje się wiedzą dotyczącą konkretnych ludzi, żyjących w konkretnym miejscu, w określonym kontekście społecznym i urbanistycznym, z ich indywidualnym doświadczeniem i emocjami. W ten sposób – jak zauważa Piotr Filipkowski – historia podporządkowuje się życiu, a nie życie – historii⁶.

Po trzecie, realizacja projektu „Wilda w czasach PRL” na pewno wpłynęła nie tylko na relacje międzyludzkie, ale także międzyinstytucjonalne. Ich efektem stały się kolejne projekty dotyczące historii Wildy⁷. Staraliśmy się zbudować wspólnotę nie

Rozproszona wystawa zdjęć Wildy w ramach projektu „Ramy pamięci”; przedsionek kościoła pw. Zmartwychwstania Pańskiego 2014.

tylko poprzez odwołanie do kolektywnej wiedzy, ale także próbując stwarzać szansę na wzmacnianie więzi, nie tylko tych międzyludzkie, ale i tych nie-ludzkich (stosunek do miejsc, architektury itd.). Tym samym historia o tym, jak zmieniała się Wilda, obejmuje zarówno ludzi, jak i przestrzeń, budynki i rzeczy, łącząc sprawy na pozór ważne z tymi na pierwszy rzut oka błahymi. Prywatne fotografie nie pokazują bowiem tego, co się chce utrwalić, tego, co mają zobaczyć inni, ale zwykłą i niezwykłą codzienność. W ten sposób budują świadomość zmian świadczących o ciągłości, pomagając ich odbiorcom odnaleźć się w czasie i przestrzeni. Tym samym historia tworzona przez lokalną wspólnotę odpowiada na lokalne potrzeby, staje się nie tylko ogólnodostępna, ale także użyteczna. Staje się historią lokalną, oddolną lub – jak sformułowała to wiele lat temu Ewa Domańska – historią ratowniczą⁸.



Wykład dr Magdaleny Mrugalskiej-Banaszak o historii Wildy będący częścią projektu „Ramy pamięci” w ramach działań „Nowa Wspólna Wilda”, SPOT. 2014.

W tym kontekście nad wyraz pouczający wydaje się projekt niegdysiejszego gościa Fundacji SPOT. – László Kürti’ego, który w latach 2002-2010 w niewielkim węgierskim miasteczku niedaleko Budapesztu – Lajosmizse, realizował projekt o podobnym charakterze⁹. Jego efektem było nie tylko stworzenie prężnie działającego stowarzyszenia, napisanie wizualnej historii miasta i jego okolic, zorganizowanie kilkunastu wystaw, wydanie kilku albumów, stworzenie lokalnej gazety, ale przede wszystkim powołanie muzeum historii miasta w oparciu o archiwa prywatne. Zdaniem Kürti’ego nic tak bowiem nie buduje wspólnoty, jak namacalne dowody wspólnego wysiłku. Ufamy, że takim dowodem stanie się także niniejsza książka.

- 1 Początki projektu „Wilda w czasach PRL” sięgają 2013 roku, gdy dr Magdalena Mrugalska-Banaszak wraz z Parafią Rzymskokatolicką pw. Zmartwychwstania Pańskiego oraz Fundacją SPOT. stworzyli nieformalną inicjatywę skupiającą społeczność internetową (Facebook-owy profil „Wilda w czasach PRL” posiada prawie 3.000 polubień) zainteresowaną historią Wildy utrwaloną w postaci fotografii. W ramach tej inicjatywy regularnie organizowano zbieranie fotografii z prywatnych archiwów, prezentowano je na Facebooku wraz z historycznym komentarzem oraz w postaci wykładów i wystaw. W ramach projektu „NeoWilda” (2014) dofinansowanego przez Wydział Kultury Miasta Poznania zaprezentowano w SPOT. zdjęcia wildeckich neonów oraz dokumentację ze zbiorów Wydziału Architektury Miasta Poznania. W ramach „Ram pamięci” (części projektu „Nowa Wspólna Wilda” (2014) dofinansowanego przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich), oprócz zbierania zdjęć, wykładów i dyskusji zaprezentowano „rozproszoną” po Wildzie wystawę (obejmowała m.in. pływalnię na ul. Chwiałkowskiego, McDonald’s na ul. Hetmańskiej, predbione kościoła przy ul. Pamiętkowej, zakład introligatorski przy ul. Wierzbicę, liceum ogólnokształcące przy ul. Kludyny Potockiej). W czasie wernisażu, który przybrał formę spaceru po Wildzie, właściciele zdjęć i depozytariusze prywatnych historii stali się „kuratorami” wystawy, którzy opowiadając o zdjęciach i rodzinnych wydarzeniach szkicowali „inną” historię Wildy. Największą prezentacją zebranych w ramach projektu zdjęć była wystawa zorganizowana w lutym 2016 roku w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego, której kuratorem była M. Mrugalska-Banaszak.
- 2 Pojęcie „digitalizacji obywatelskiej” nawiązuje do zjawiska „dziennikarstwa obywatelskiego”, zob. A. Tarkowski, J. Hofmokr, M. Wilkowski, *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa*, 2011, <http://nina.gov.pl/media/43941/digitalizacja-oddolna.pdf> (dostęp 15.10.2016).
- 3 W przypadku naszego projektu aktywność mieszkańców nie ograniczała się do upubliczniania swoich archiwów i wiedzy na temat rodzinnych zdjęć, ale także na komentowanie zebranego materiału na Facebook-owym profilu, w czasie wykładów, wystaw i dyskusji poświęconych historii Wildy.
- 4 O współczesnym rozumieniu „archiwum”: *Archiwum jako projekt*, K. Pijarski (red.), Fundacja Archeologii Fotografii, Warszawa 2011.
- 5 Temu miało także służyć nagrywanie i upublicznianie komentarzy osób dysponujących zdjęciami (*oral history*): <http://www.urbandesignwilda.pl/strona-glowna/wystawa-nowa-wspolna-wilda-nowa-wspolna-wilda.html> (dostęp 15.10.2016); zob. P. Filipkowski, *Oral history jako historia podmiotowa* [w:] *Kolaboratorium. Zmiana i współdziałanie*, M. Frackowiak, L. Olszewski, M. Rosińska (red.), Fundacja SPOT., Poznań 2011, s. 229-235.
- 6 Tenże, *Historia mówiona jako historia ratownicza: doświadczenie, opowieść, egzystencja*, Teksty Drugie 5/2014, s. 17
- 7 M.in. gra miejska „Wilda wrze” zrealizowana w ramach projektu „Miejski Design Wilda” (2015) dofinansowanego przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Poznania; zob. <http://www.urbandesignwilda.pl/strona-glowna/wildecka-gra-miejska-wilda-wrze-miejski-deisgn-wilda.html> (dostęp 15.10.2016).
- 8 E. Domańska, *Historia ratownicza*, Teksty Drugie 5/2014, s. 12-26.
- 9 L. Kürti, *Zauroczenie obrazem. Fotografia i budowanie wspólnot na Węgrzech*, [w:] *Kolaboratorium...*, s. 243-251; tenże, *Jak z obrazka. Wspólnota i upamiętnienie na kartach pocztowych*, tłum. M. Klimowicz [w:] *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*, M. Frackowiak, K. Olechnicki, (red.) Bęc Zmiana, Warszawa 2011, s. 351-385.

Nazwy ulic dawne i obecne:

Alfreda Bema – Droga Dębińska
plac Bergera – plac Marii Skłodowskiej-Curie
Czerwonej Armii – św. Marcin
Feliksa Dzierżyńskiego – Górna Wilda, 28 Czerwca 1956 roku
Gwardii Ludowej – Wierzbicęce
Marii Koszutskiej – Zmartwychwstańców
Juliana Marchlewskiego – Królowej Jadwigi

PRZEDMOWA: Lechosław Olszewski

AUTOR: Magdalena Mrugalska-Banaszak

REDAKCJA WYDAWNICZA: Lechosław Olszewski

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:  RZECZYOBRAZKOWE

OPRACOWANIE MATERIAŁU ILUSTRACYJNEGO: Magdalena Mrugalska-Banaszak

KIEROWNICTWO PRODUKCJI: Marta Milczarek

WŁAŚCICIELE FOTOGRAFII: Paweł Andrzejczak 1.20; Barbara Bartkowiak 1.19, 1.22, 2.15, 2.18, 2.23, 2.29, 2.33-2.35, 4.12; Barbara Bobrowska-Wilczyńska 2.16, 2.30, 4.4, 4.5, 4.17, 4.18; Krzysztof Borowiak 4.7, 4.8; Maria Czosnowska 2.13, 3.7; Andrzej Dyderski 1.21; Małgorzata Golińska 3.13; Natalia Górna 1.7, 1.9; Zofia Juszcak 1.4, 1.23, 1.26, 4.1, 4.16; Grzegorz Karkosz 2.1, 2.19; Edward Krokowski 4.14; Barbara Krüger 4.2; Kazimierz Kuśnierczak 3.3, 3.4; Renata Kuśnierczak 4.11; Michał Łukomski 1.1; Janusz Marczewski 1.24, 1.25; Emilia Mrowińska 1.13, 1.16, 1.33, 2.4, 2.27, 3.23, 4.21, 4.31; Magdalena Mrugalska-Banaszak 1.3, 1.12, 1.31, 4.19, 4.23, 4.24; Anna Nowicka 1.11, 3.22, 4.16, 4.20, 4.28; Hieronim Olejniczak 1.14, 2.2, 2.3, 2.21, 2.22, 2.24, 2.25, 2.28, 2.36, 3.16, 4.15; Bożena Peplińska 3.17, 3.18; Barbara Ptak 1.8, 4.9, 4.10; Bartosz Seifert 3.11; Grażyna Sobierajska-Mormol .21; Alina Sokołowska 4.30; Wiesław Sommerfeld 3.5, 3.6, 3.10, 4.29; Małgorzata Świdarska 1.18; Maria Trybuła 3.18, 3.14; Małgorzata Wajnor 3.19, 3.20; Bogdan Zaremba 2.14, 2.17, 2.31, 2.32, 4.3; oraz Muzeum Historii Miasta Poznania 1.27-1.30, 4.22, 4.25, 4.26, 4.32; Miejski Konserwator Zabytków 1.5, 1.6, 1.15, 1.17, 1.32, 1.34, 3.1, 3.2, 3.9, 3.12, 3.15, 3.24, 4.13, 4.27; Parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego 1.2, 1.10, 2.5-2.12, 2.20, 2.26.

AUTORZY FOTOGRAFII: Barbara Bartkowiak 1.22; Krzysztof Borowiak 4.7, 4.8; Barbara Bobrowska-Wilczyńska 2.30; Bronisław Bulski 2.27, 4.31; Waldemar Bulski 3.23; Brunon Cynalewski 1.5; Czesław Czub 1.32, 3.9, 3.24, 4.13; Bolesław Juszcak 1.23; Józef Kamieniecki 2.9, 2.10; Henryk Karkosz 2.1; Janusz Korpala 1.3, 4.19; Edward Krokowski 4.14; Mirosław Krzywiński 1.9; Klaudyna Kucharska 1.6, 1.15, 1.17, 1.34, 3.12; Roman Kucz 3.19, 3.20; Kazimierz Kuśnierczak 3.3, 3.4; Stefan Leszczyński 1.31; Alfred Ligmann 2.31; Janusz Marczewski 1.24; K. Matuszewski 3.11; Krzysztof Mrowiński 4.21; Wacław Olejniczak 2.21, 2.22, 2.24, 2.28, 2.36; Stefan Bolesław Poradowski 2.29, 2.33-2.35; Eugeniusz Sommerfeld 3.5, 3.6, 3.10, 4.29; Krzysztof Trybuła 3.8, 3.9; Jerzy Unierzyski 1.27-1.30, 4.22-4.26, 4.28, 4.32; Józef Wilczyński 4.4, 4.5, 4.17; Ryszard Wójcik 1.4, 1.26, 4.1, 4.16; Bogdan Zaremba 2.14, 2.17, 4.3.

DRUK: Graffiti BC

POZnan*

dofinansowano ze środków
budżetowych Miasta Poznania